

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 14 KWIETNIA 1949 ROKU.

Nr. 103 (1477)

Robotnicy Pabianic

odpowiadają na pakt atlantycki Plan produkcyjny na rok 1949 — zostanie wykonywany do dnia 30 listopada r.b.

W ślad za robotnikami w Pustkowie — włókniarze łódzcy, łódzki świat pracy codziennymi meldunkami o wzmożeniu pracy, o ulepszeniu jakości produkcji daje godną odpowiedź twórcom paktu atlantyckiego, kapitalistycznym podżegaczom do nowej wojny. Robotnicy wstępują masowo w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, dając tym wyraz serdecznej przyjaźni i pełnego zaufania polskiego świata pracy do Związku Radzieckiego — jako najtrwalszej opoki pokoju światowego — jako jedynej potęgi, zdolnej unicestwić ciemne siły imperializmu.

W ślad za robotnikami Łodzi — rozebrzmiał głos jedynostatystycznej rzeszy włóknarzy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach.

Jedenastotysięczna załoga PZPB w Pabianicach postanowiła wykonać plan produkcyjny na rok 1949 do dnia 30 listopada. Plan na miesiąc kwiecień postanowiono także przez kroczyć. A więc: przedzalnia średnioprzędna podnieś swą produkcję o 64.000 kg., przedzalnia odpadkowa o 1.200 kg., tkalnia wyrobi ponad plan 600.000 mtr. tkanin, produkcja waty podnieś się o 2.500 kg.

Zobowiązania te podjęte przez całą załogę fabryczną nie obejmują wszystkich innych, indywidualnych zobowiązań.

W imieniu komitetu współzawodnictwa tow. Berner Bronisław zobowiązuje się do rozszerzenia akcji współzawodnictwa na terenie zakładów. Dotychczas we współzawodnictwie brało udział 23,3 proc. załogi. Do 1 maja cyfra ta wzrośnie do 31 proc.

Z CENTRALNEJ TKALNI zgłasza się zespół tkaczki Heleny Świątek, który postanowiła osiągnąć 140 proc. wykonania produkcji i 75 proc. primy. Równocześnie Helena Świątek wzywa do współzawodnictwa wszystkie bezpartyjne przodownice „wielowarzędziowiczki”.

Z tego samego oddziału tkacz Hille Teodor zobowiązuje się osiągnąć 110 proc. produkcji i 90 proc. jakości.

Z przedzalni I-szej członkini Kola ZMP tow. Warwas Marta deklaruje, że jako przadka obsługująca 750 wrzecion i wykonująca 123 proc. normy postanawia wykonać 130 proc. i wzywa młodzież przedzalni do współzawodnictwa.

Hanebach Zofia, także przadka, podnieś swą produkcję ze 115 proc. na 120 proc.

Przedzalnia postanawia jako Czyn 1-Majowy uruchomić dodatkowo 10.000 wrzecion, co podnieś produkcję oddziału o 3 proc. ponad plan.

Tkalnia nie daje się wyprzedzić przedzalni. Pracownicy na automatach i obsługujący 6 krosien Doniec Stanisław mógł się poszczycić jak dotychczas 140 proc. wykonania normy. Obecnie zwiększa jeszcze wysiłki i zgłasza, że pobije własny rekord i osiągnie 145 proc. przy jakości 90 proc.

Działania greckiej armii demokratycznej

BUKARESZT (PAP) Rozgłoszono donos, że walki w pasmie górskim Grammos — Smolikas trwają. Nieprzyjaciół ponowili swe ataki, mające na celu zawiązanie miejscowości Pyrgos Stratsanis, wprowadzając do akcji 8 batalionów. Mimo tych ataków, podartych

Również z automatów Brzezińska Honorata deklaruje osiągnięcie 145 proc. ponad normę przy jakości 94 proc.

Tkalnia — Oddział I zobowiązuje się w Czynie 1-Majowym zaoszczędzić około 200 tysięcy złotych na artykułach technicznych. Drużyny monterskie, pracujące przy budowie nowego oddziału przedzalni, przyłączają się także do deklaracji innych. Zespół Witicha, Janowskiego i Nowotnego postanawia wykonać ponad plan montaż 3 maszyn obrączkowych, uzbudować 9 maszyn do aparatury wyciągowych oraz ustawienie 19 szkieletów tych maszyn.

Zespół Klebra wykona montaż 1 maszyny obrączkowej, zaś zespół Olejniczaka i Stefańskiego 2 wrzeciona.

Tow. tow. Krzywanski, Szczepkowski, oraz ob. Gandziarski i Janowski z warsztatów mechanicznych podejmują się skrócić o 2 miesiące termin wykonania remontu maszyny „rewolwerówki”.

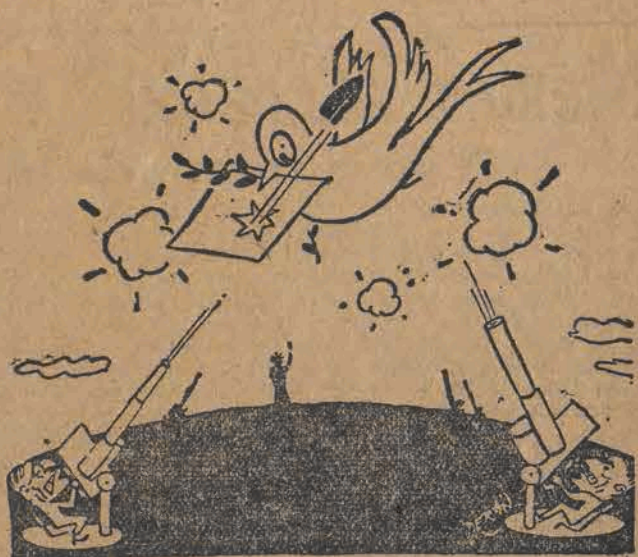
W imieniu warsztatów elektrycznych i mechanicznych oblecują — mówi dyr. techniczny tow. Olżewski — że uruchomimy na dzień 1 Maja za miast 8 krosien żakardowych, — 16 krosien.

Rada Zakładowa i Wydział Socjalny postanawiają również we własnym zakresie wziąć udział w Czynie 1-Majowym.

— Pozornie nie wiele możemy zrobić — mówi tow. Włodarczyk — ale postaramy się oddać na letnisko dla dzieci naszych robotników wyremontowane domki w Kolumbie już w dniu 1 Maja. Kolonie dla dzieci powiększymy do 400 osób. Rozbudowa przedszkola ukończona zostanie za miast 31 sierpnia — 30 czerwca. Nowy żłobek na 190 dzieci oddamy do użytku już w końcu października br., a nie jak było przewidziane w roku 1950. Prace tego na 1 Maja sprządzamy aparat rentgenowski do profilaktycznych

prześwieśleń załogi, a montaż jego wykonany zostanie do 1 czerwca.

Kolo ZMP postanawia powiększyć młodzieżowe brgady zespołowe do 25 proc. i zorganizować kolo na oddziałach na których dotychczas ich nie było. Przede wszystkim zaś, ZMP-owcy Zakładów Pabianickich jako Czyn 1-Majowy zobowiązują się podczas swoich urlopow pomagając w akcji żniwnej.



»Niebezpieczny« gość nad USA

Chińska Armia Ludowa

sforsowała dolny bieg rzeki Jang-Tse-Kiang

LONDYN (PAP) Jak donoszą z Nankinu, Ministerstwo Obrony w rządzie Kuomintangu podało w środę do wiadomości, że oddziały Chińskiej Armii Ludowej przekroczyły rzekę Jang-Tse-Kiang w dolnym biegu w odległości 100 km na południowy zachód od Nankinu.

Komunikat rozgłosił Wolnych Chin

Londyn (PAP). Rozgłoszono w Londynie komunikat Wolnych Chin stwierdzający, że rząd Kuomintangu powinien zerwać wszelkie stosunki z Czang-Kai-Szekiem i z imperialistami amerykańskimi, jeżeli rozmowy o pokój, rozpoczęte w Pekinie, mają być ukoronowane sukcesem. Rozgłoszono podkreśliła zbrodnie Czang-Kai-Szeka, który w ciągu ostatnich 22 lat doprowadził do zguby setek tysięcy ludzi wskutek swej zdrazieckiej polityki.

Kolchoźnicy radzieccy gorąco dziękują robotnikom i chłopom polskim za braterskie przyjęcie Pożegnalne wizyty u Prezydenta RP i u ministra Rolnictwa i RR

WARSZAWA (PAP) Dnia 13 bm. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze delegację kolchoźników radzieckich, która powróciła do stolicy po zwiedzeniu szeregu ośrodków rolniczych i przemysłowych kraju.

Delegacji kolchoźników towarzyszył ambasador ZSRR w Warszawie p. W. Z. Lebediew.

Tow. Prezydent z zainteresowaniem wysłuchał opowiadań członków delegacji o ich wrażeniach z podróży po Polsce. Kolchoźnicy złożyli tow. Prezydentowi serdeczne podziękowania za gorące i braterskie przyjęcie zgotowane im przez robotników i chłopów polskich.

WARSZAWA (PAP) W dniu 13 bm. delegacja chłopów radzieckich złożyła pożegnalną wizytę ministrowi Rolnictwa i R. R. ob. Dąb-Kociolowi.

W przyjęciu na cześć gości radzieckich wzięli udział: prezes zarządu głównego ZSCh — Ignar sekretarz gen. ZSCh Bodalski, poseł Chelchowski, poseł Rataj, oraz dyrektorzy departamentów Ministerstwa Rolnictwa.

Zegnąjąc chłopów radzieckich, po ich pełnej wrażeń podróży po Polsce, min. Dąb-Kociół powiedział m. in.:

„Przyjaźń narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego i wzajemna ścisła współpraca wszystkich krajów demokracji ludowej jest mocnym fundamentem pod budowę lepszego, szczęśliwego jutra i dobrobytu szerokiej masy ludu pracującego”.

W czasie odwiedzin przekonał się, że chłop nasz, zajęty spokojną pracą na roli, w gospodarstwie, nie myśli o wojnie, tak, jak nie myśli o wojnie chłop i robotnik w Związku Radzieckim.

kim. Nie chcą wojny również miliony ludzi na całym świecie. Podlegające wojnie powinni pamiętać, że wolne narody odpowiadają na agresję Stalingradem”.

Przesyłam za Waszym pośrednictwem — zakończył swoje przemówienie minister — serdeczne pozdrowienia dla wszystkich rolników Związku Radzieckiego, wraz z życzeniami dalszego rozwoju dla wszystkich narodów Związku Radzieckiego.

W imieniu delegacji chłopów radzieckich zabrał głos Teodor Dubkowiec, który podziękował za serdeczne i ciepłe przyjęcie, jakiego doznała delegacja ze strony władz, partii i społeczeństwa polskiego.

„Życzę Wam, drodzy przyjaciele — powiedział m. in. przedstawiciel chłopów radzieckich — abyście osiągnęli jak najlepsze rezultaty w podnoszeniu dobrobytu i unowocześnianiu gospodarki rolnej w Polsce.

Nasze wzajemne odwiedziny będą się powtarzały dla pogłębienia i utrwalenia przyjaźni między naszymi narodami i narodem polskim.

Narodowi polskiemu składam serdeczne życzenia jak najwspanialszego rozwoju”.

600 milionów ludzi zgłosiło akces do Kongresu Pokoju

PARYŻ (PAP) Jak stwierdził Louis Aragon na konferencji prasowej już do chwili obecnej 600 milionów ludzi z całego świata poparło inicjatywę zwołania Światowego Kongresu Obróńców Pokoju i zapowiedziało wysłanie swych delegatów do Paryża.

Komunikat Wydziału Organizacyjnego KC PZPR w sprawie wydawania legitymacji członkowskich i kandydackich PZPR

W maju r.b. rozpocznie się wydawanie legitymacji członkowskich i kandydackich PZPR.

Nowe legitymacje otrzymają tylko ci towarzysze, którzy posiadają będą legitymacje członkowskie b. PPR i b. PPS, legitymacje kandydackie b. PPS i tymczasowe zaś świadectwa partyjne b. PPE., uzupełnione wkładkami PZPR, oraz towarzysze, mający legitymacje kandydackie PZPR (białe, tymczasowe).

Towarzysze, którzy do tychczas wkładki PZPR nie otrzymali, winni zgłosić się, niezwłocznie do sekretarzy swych podstawowych organizacji partyjnych, lub do Komitetów Powiatowych, (Miejskich, Dzielnicowych) celem załatwienia sprawy wkładki.

PZPIG Nr 1 wykonają plan roczny

do dnia 15-go listopada b.r.

Robotnicy i pracownicy umysłowi PZPIG Nr 1, zebrani w dniu 12 kwietnia 1949 r. na ogólnym zebraniu załogi, w odpowiedzi na apel załogi PZPW Nr 1, wzywający do przedterminowego wykonania planu uchwalili:

1. Wykonać państwowy plan produkcyjny roku 1949, do dnia 15 listopada 1949 r.

2. Podnieś produkcję pierwszego gatunku z 88 do 90 proc. i obniżyć ilość braków z 0,8 do 0,6 proc.

3. Wygospodarować w roku 1949 w ramach systemu „O” oszczędności w sumie 22 milionów złotych.

Konkretne zobowiązania pierwszomajowe podjęły załogi wszystkich oddziałów produkcyjnych.

Niezależnie od tego Rada Zakładowa i Dyrekcja — wraz z organizacjami: ZMP i SP zobowiązały się do zradiofonizowania jednej wsi, która wskazuje Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, i zadeklarowały na ten cel dotacje pieniężną w wysokości zł 20 tysięcy oraz wykonanie wszelkiej związanej z tym robocizny.

Tow. tow. Stasiak Janina, Kałużka Scholastyka, Olejniczak Bolesław, Stawski Józef,

Baranowicz Zygmunt, Borowski Kazimierz, Smyczek Jakub, Borysławski Franciszek i Kiedrzyńska Maria — zobowiązali się podnieś własną produkcję, względnie produkcję swych zespołów od 2 do 15 procent ponad dotychczasowe osiągnięcia, podnieś jakość gatunku produkowanych towarów oraz zmniejszyć braki do minimum.

Możemy dziś rzucić autorytet Polski na szalę walki o pokój

— stwierdza tow. J. Borejsza na posiedzeniu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

WARSZAWA, (PAP) — Dnia 13 bm. odbyło się w stolicy pierwsze posiedzenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju. Posiedzeniu przewodniczył rektor Uniwersytetu wrocławskiego prof. Stanisław Kulczyński.

Jerzy Borejsza, który powrócił w tych dniach z Paryża złożył sprawozdanie z prac Biura Kongresu Pokoju.

Podjęto uchwałę protestującą ostro przeciwko przyznaniu za ledwie 8 wiz, dla delegacji polskiej na Kongres Pokoju w Paryżu na ogólną liczbę 71 osób, zgłoszonych stosownie do zaproszenia organizatorów Kongresu.

Następnie mównica podaje do wiadomości, że referaty na Kongresie Pokoju w Paryżu wygłoszą: przywódca socjalistów włoskich — Pietro Nenni, znany pisarz radziecki — Fadiejew, i in.

Mównica oświadczył, że ksiądz Boullier — członek Komitetu wyraził zadowolenie, że udział w Kongresie zgłosiły liczne delegacje katolickie, protestanckie, i delegacje innych wyznań religijnych.

Mównica oświadcza, że również i naszym obowiązkiem jest wyrażenie walki o pokój. Obowiązek ten wynika m. in. z ogromnego wzrostu autorytetu Pol-

ski na forum międzynarodowym. Dziś możemy rzucić swój autorytet na szalę walki o pokój, autorytet, z którym liczą się na rody.

Następnie sekretarz generalny KCZZ — Tadeusz Gólik, złożył sprawozdanie z działalności Krajowego Komitetu Obróńców Pokoju.

Z kolei o pracach swoich organizacji w zakresie walki o pokój składali sprawozdania: Irena Sztachelska (Liga Kobiet), Janusz Zarzycki (Zw. Młodzieży Polskiej) i sekretarz generalny Związku b. Więźniów Politycznych, Passini.

Następnie uczestnicy narady wybrali prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

Przewodniczącą — Jan Dembowska — prof. Uniwersytetu Łódzkiego, wiceprzewodniczącą i Aleksander Burski, p.o. przewodniczącego KCZZ, wiceprzewodniczącą II-ga Zofia Nalkowska, sekretarz generalny — Jerzy Borejsza i członkowie prezydium: Stefan Piętkowski, prof. fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, Stefan Ignar — prezes ZSCh, Janusz Zarzycki — przewodniczący ZMP, Irena Sztachelska — przewodnicząca Ligi Kobiet, Ostan Dłuski — re-

Niemcy Zachodnie w koncercie atlantyckim

O nowym statucie okupacyjnym dla Trizonii

A więc Niemcy Zachodnie zostały uznane za godnego partnera w sojuszu atlantyckim. I jakże mogłoby być inaczej, kiedy „pakt atlantycki” — mówiąc słowami paryskiego dziennika „Le Monde” — polega na sojuszu Niemiec, podobnie jak każde fajko zawiera w sobie zarodek życia.

Po wielu miesiącach targów między USA, Anglią i Francją zachodni okupanci doszli do porozumienia w sprawie Niemiec. Rzecz charakterystyczna, podkreślona zresztą przez londyński „Times”, że porozumienie to osiągnięto w ciągu kilku godzin zaledwie po zawarciu paktu atlantyckiego. A „Timesowi” wtórują chorem inne angielskie dzienniki („Manchester Guardian”, „News Chronicle”) stwierdzając, że „nowy, uproszczony statut okupacyjny jest pierwszym następstwem paktu atlantyckiego”.

Niewątpliwie targi o statut organizacyjny dla Niemiec Zachodnich trwałyby jeszcze długo, gdyby nie podpisanie paktu atlantyckiego, który związał Anglię i Francję niewolniczym powrotem z polityką amerykańskiego imperializmu. Jeśli przed tym Anglia miała jeszcze nadzieję na wytworzenie pewnych ustępstw ekonomicznych, które uchroniłyby ją przed konkurencją od budującego się przemysłu zachodnio-niemieckiego, budzącego w gruncie rzeczy filii trustów amerykańskich, to teraz straciła wszelkie nadzieje w tym względzie. Jeśli rząd francuski ludził się, że uda mu się wytargować pewne koncesje polityczne, które mogłyby podreperować jego prestiż w oczach własnego narodu, to teraz rząd francuski stracił wszelkie złudzenia. Statut okupacyjny Niemiec Zachodnich przekazuje decydujący głos we wszystkich

sprawach gospodarczych i politycznych, wewnętrznych i zagranicznych, Stanom Zjednoczonym. Statut okupacyjny stawia w tej sprawie kropkę nad „i”, stwierdzając w punkcie szóstym, że „Niemiecka Republika Federalna (tj. Niemcy Zachodnie) uzna za wskazane / przeprowadzenie negocjacji z USA w sprawie odrębne go układu bilateralnego o pomocy amerykańskiej i, że będzie jako PEŁNOPRAWNY członek brała udział w planie Marshalla, stając się w ten sposób odpowiedzialnym partnerem w Europejskim Planie Odbudowy”.

Minister Bevin wyjaśnił bliżej rolę tego odpowiedzialnego partnera, zapraszając Niemcy Zachodnie do udziału w pakcie atlantyckim. „Porozumienie w sprawie Niemiec — powiedział min. Bevin — jest środkiem włączenia nowych demokratycznych Niemiec do wspólnoty narodów

atlantyckich (przyp. red.)”. I aby nie było już żadnych wątpliwości co do tego, jak pan Bevin rozumie pojęcie „demokracji” — wicepremier brytyjski Morrison, bawiący akurat w tym samym czasie we Frankfurcie oznajmił arcywrogowi Polski — Schumacherowi: „Cieszyłbym się bardzo, gdyby naród niemiecki znów był w stanie mieć własny rząd i wierze, że niemieckie władze potrafią się wywiązać z zadaniami szerzenia demokracji w Niemczech”. Jak niemieckie władze z Schumacherem, Adenauerem, Kopferem i innymi głośnikami hasła odwetowych będą „szerzyli demokrację” w Niemczech, o tym długo rozpisywać się nie potrzeba.

Najgorzej, jak zwykle we wszystkich „kompromisowych” porozumieniach między USA, Anglią i Francją wysza Francja, której nie tylko nie dano żadnych gwarancji przeciwko odrodzeniu się niemieckiej agresji, lecz zmuszono do włączenia francuskiej strefy okupacyjnej w skład „Federalnej Republiki Niemieckiej”. Minister spraw zagranicznych Schuman zdobył sobie szacunek wszystkich uczestników obrad za swoje ustępstwa — pisze korespondent waszyngtoński „Sunday Times”, nie zdając sobie sprawy z gryzącej ironii swoich słów. Natomiast prasa francuska powitała ten nowy „kompromis” bardzo chłodno i z wieloma zastrzeżeniami. Wszystkie „porozumienia” w sprawie Niemiec — pisze „Combat” — są prowizoryczne i czasowe, gdyż nie można rozwiązać sprawy Niemiec bez udziału Związku Radzieckiego.

Statut okupacyjny dla Niemiec wejdzie w życie dopiero po uchwaleniu go przez t. zw. „Radę Parlamentarną” w Bonn. Ale jest to już mniej ważny szczegół. Wiadomo, że zachodnio-niemieccy lokaje zrobią tak, jak im dolarowy pan każe.

Forrestal — jeden z podżegaczy wycofany z obiegu

Depesza przyniosła z Nowego Jorku sensacyjną wiadomość. James Forrestal — były długoletni sekretarz obrony narodowej (minister wojny) USA, jeden z filarów obrotu wojny w Ameryce i w całym świecie, jeden z współtwórców planu Marshalla — uległ pomieszeniu umysłowemu na punkcie wyimaginowanego niebezpieczeństwa najazdu radzieckiego i znajduje się na leczeniu w szpitalu.

Okazało się, że niedawna dymisja Forrestala nie była spowodowana tylko jego pozycją w okresie kampanii wyborczej na stanowisko prezydenta USA lecz i wzmagającymi się objawami choroby umysłowej.

Okazało się również, że szereg decyzji podjętych przez urzędującego do niedawna szalonego ministra wojny USA trzeba poddać rewizji.

Warto przypomnieć, że tow. Wyszyński — minister spraw zagranicznych ZSRR — napisał jeszcze rok temu Forrestalowi i jego zastraszonym jako „nieodpowiedzialnych lub niepozytywnych podżegaczy wojennych”.

Dziś słowa te okazały się całkowicie uzasadnione.

nych podżegaczy został nieszkodliwiony i odziany w kaptan bezpieczeństwa i nie jest on już niebezpieczny dla ludzkości, ale niestety sporo z nich jest jeszcze na wolności i nadal zagraża ludzkości.

Było by oczywiście błędem uważać wszystkich podżegaczy wojennych za wariatów. Wśród podżegaczy anglosaskich, podobnie jak poprzednio wśród podżegaczy hitlerowskich, są nie tylko psychopaci i wariaci, lecz również bankierzy, gangsterzy, HOCHSZTAPLERZY I ZWYKLI RZEMIESZKOWIE.

Banda ta zdolna jest do wszystkiego i na wszystko.

Ale jedno nas pociesza — podżegaczy wojennych jest nie wielu, a ludzi prostych pragnących pokoju i gotowych walczyć o pokój na śmierć i życie są setki milionów, miliardy.

Kongres Paryski będzie masową manifestacją całej ludzkości spragnionej pokoju, a walka prowadzona przez większość ludzkości, doprowadzi do sparaliżowania zakusów wojennych bezecnej bandy szalonych i zbrodniczych podżegaczy.

Bliski jest już dzień, gdy podje gace ci w zależności od „zasług” pogrążeni zostaną w domach dla obłąkanych, więzieniach lub.. w nieoświadczonej.

Przeciwko wrogom rozkwitu nauki i kultury staje do walki zjednoczona polska młodzież akademicka

Depesze uczestników zjazdu FPOS do Prezydenta RP, Premiera Rządu RP i Międzynarodowego Zw. Studentów

Uczestnicy Zjazdu Federacji Polskich Organizacji Studentekich w Poznaniu dokonali na zakończenie obrad wyboru nowych władz FPOS, na czele których stanęli Jarosław Ładosz — przewodniczący, oraz Witold Lipski — sekretarz.

Uczestnicy Zjazdu wystąpili do Prezydenta RP, Bolesława Bieruta, Premiera Cyrylkiwicza i Międzynarodowego Związku Studentów telegramy następującej treści:

„Do Obywatela Prezydenta RP. Bolesława Bieruta — Warszawa.

Przedstawiciele Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, Bratnich Pomocy, kół naukowych i artystycznych, oraz Akademickiego Zrzeszenia Sportowego, zebrani na II Radzie Federacji Polskich Organizacji Studentekich w Poznaniu, przesyłają Ci, Obywatelu Prezydencie, serdeczne pozdrowienia w imieniu całej młodzieży akademickiej Polski Ludowej.

Zapewniamy Cię, że Federacja nasza dołoży wszelkich starań, aby dopomóc władzy ludowej w wykonaniu wielkiego zadania szybkiego wyszkolenia wykwalifikowanych kadr młodej inteligencji, wno-

sząc twórczy wkład do realizacji 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.”

„Do Premiera Rządu RP. — Ob. Cyrylkiwicza Józefa — Warszawa.

II Rada Federacji Polskich Organizacji Studentekich przeżyła Ci, Obywatelu Premierze gorące pozdrowienia w imieniu stu tysięcy polskich studentów.

Pracą swą Federacja dopomaga do tego, że sprawa polepszenia wyników w nauce, jej postępowej treści i związku z budową podstaw socjalizmu w Polsce stanie się pierwszą troską każdego studenta i każdej organizacji studenckiej.

„Do Międzynarodowego Związku Studentów — Praga.

Przesyłamy Wam i za Waszym pośrednictwem przodującym studentom radzieckim, studentom bratnich krajów demokracji ludowej, walczącym studentom Chin, Wietnamu, Indonezji, Malaj, Grecji, Hiszpanii, wszystkich krajów kolonialnych i zależnych, oraz postępowym studentom krajów kapitalistycznych — nasze najgorętsze pozdrowie-

nia i wyrazy solidarności we wspólnej walce.

Jesteśmy razem z wami w tej walce o pokój i postęp, przeciwko największym wrogom naszej pięknej przyszłości, wrogom rozkwitu nauki i kultury, rozbijaczom naszej jedności — podżegaczom wojennym, agentom drapieżnego imperializmu i ich kosmopolitycznej ideologii.

Zacieśniając nasze braterstwo, umacniając nasz Międzynarodowy Związek Studentów, jego jedność z demokratyczną młodzieżą, skupioną w SFMD i wszystkimi ludźmi dobrej woli na całym świecie, powiększamy siłę międzynarodowej solidarności w walce o postęp obozu pokoju z po- teźnym Związkiem Radzieckim na czele.”

Wobec ingerencji w sprawy wewnętrzne Węgier i Bułgarii w ONZ Delegaci Polski i ZSRR protestują przeciwko jawnemu pogwałceniu Karty NZ przez państwa bloku anglosaskiego

NOWY JORK (PAP). Generalne Zgromadzenie ONZ dyskutowało przez cały wtorek na temat jurysdykcji ONZ w sprawie rzekomego pogwałcenia praw obywatelskich i klauzuli traktatów pokojowych przez Bułgarię i Węgry.

30 głosami przeciwko 7, przy 20 państwach wstrzymujących się od głosowania, przesłano wniosek Australii i Boliwii, poruszający sprawę Minszenty'ego i 15 pastorów bułgarskich do Komitetu Politycznego.

Niespodzianką dla inicjatorów akcji, stanowiącej ingerencję w wewnętrzne sprawy Bułgarii i Węgier była znaczna ilość państw, które — powstrzymując się od głosowania — wyraziły opinie, że rozpatry-

wana sprawa nie leży w kompetencji ONZ.

W istocie bowiem anglosaski inicjator całej kampanii zdołał zmontować zaledwie większość 3 głosów.

W toku dyskusji przedstawiciele Polski, ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii i Białorusi przedłożyli obszerny materiał dowodowy z zakresu prawa międzynarodowego przeciwko wniesieniu tej sprawy do ONZ. Delegaci tych państw podkreślili, że sprawę Minszenty'ego i pastorów bułgarskich poruszono wyłącznie dla celów propagandowych, dla dalszego podsycania wrogości do krajów demokracji Indoweji.

Stronę prawną całego zagadnienia omówił m. in. obszer-

20 tysięcy robotników portowych Londynu kontynuuje strajk pomimo szykan rządu

LONDYN (PAP) Strajk w porcie londyńskim rozszerza się z niezwykłą szybkością. Liczba strajkujących doszła do 20 tysięcy.

Strajk wybuchł na tle obrony praw robotników portowych do ubezpieczenia na starość i na wypadek utraty zdolności do pracy. Bezpośrednim powodem strajku było usunięcie 32 robotników portowych z tygodniowym wypowiedzeniem i bez odszkodowania.

Rząd zapowiedział represje przeciw strajkującym.

Powagę sytuacji rozumieją wszyscy robotnicy. Toteż mimo ostrej akcji antystrajkowej rządu, strajk cieszy się tak solidarnym poparciem.

Należy podkreślić, że brytyjscy robotnicy portowi oddawna już wysuwają następujące żądania:

- 1) Pensjonowanie robotników po wysłudze lat, lub po utracie zdolności do pracy.
- 2) Nacjonalizacja przemysłu okrętowego i transportu morskiego.
- 3) Zwiększenie stawek za pracę nadliczbową.
- 4) 40-godzinny tydzień pracy, ustalenie stawek płacy dziennej na 25 szylingów i przyznanie raz na rok 2-tygodniowego płatnego urlopu.
- 5) Położenie kresu nadużyciom w dziedzinie zatrudniania robotników w godzinach nadliczbowych i wreszcie
- 6) Udział robotników w kontroli nad planem zatrudnienia w portach brytyjskich.

Polsko-rumuńska wymiana kulturalna

BUKARESZT. W ramach polsko-rumuńskiej wymiany kulturalnej opuścił wczoraj Bukareszt udając się do Polski, znany kompozytor i dyrygent rumuńskiej Opery Państwowej w Bukareszcie Alfred Mendelson, oraz pianistka Lidia Cristian.

Francuzi będą walczyć o chleb, wolność i pokój

Rezolucja ogólnokrajowej konferencji KPF

PARYŻ (PAP) Rezolucja uchwalona na zakończenie obrad ogólnokrajowej konferencji Francuskiej Partii Komunistycznej zawiera m. in. kilka punktów które poruszają najważniejsze zagadnienia międzynarodowej polityki i wewnętrznej sytuacji Francji.

Rezolucja potępia twórców paktu atlantyckiego, wskazując, iż konsekwencją tego paktu jest

dalszy wzrost wydatków wojсковych i pogorszenie warunków bytu mas robotniczych i chłopskich kraju.

Rezolucja piętnuje rozbijającą działalność prawicowych socjalistów i w zakończeniu rzuca hasło rządu zjednoczenia demokratycznego, który mógłby prowadzić politykę niepodległości narodowej, oraz zapewnić Francuzom chleb, wolność i pokój.

W. Ażaw

Daleko od Moskwy

— Cóż to za gospodarz? — No, naczelnik budowy. Któż prócz niego jest gospodarzem Adunu.

Szmelew zdjął czapkę, obnażając w ten sposób zupełnie tył głowy, nalał sobie wrzątku i popijając opowiadał, jak to nagle przyjechał Batmanow, jak wszystko obejrzał, pomówił z ludźmi, nakrzyczał na Wasylczenko oraz na niego, Szmelewa. Wspomnienie to sprawiło Szmelewowi przyjemność, której nie potrafił ukryć.

— Za co naczelnik gniewał się na Tanię Wasylczenko? — zapytał Beridze.

— Za to, że składy nie są gotowe — nie zrozumiałszy pytania dalej opowiadał Szmelew. — „Widocznie masz zamiar przez cały rok uwijać się koło tych nieszczęsnych śpichrzy? A my w ciągu roku naftociąg zbudujemy. A jeśli burany zasypią rury i cały dobytek, który leży na drodze, to czy będziesz to odkopywać? ... Zadzłajający człowiek: wszystko spostrzeża, wszystko kry-

tykuje! — Wyzwał mnie nawet za to, że sągi są zbyt wysokie: — „Cóż to, czy masz mało miejsca, że je układasz aż do nieba? Nagromadzaj, proszę, ale kiedy będziemy je rozwozić i układać w sznur — sam sobie najwięcej będziesz musiał zadać trudu ze swoimi drapaczami chmur!”

Aleksy roześmiał się, gdyż Szmelew powtarzał dokładnie nawet intonację Batmanowa.

— Za co jednakże naczelnik gniewał się na Tanię Wasylczenko? — jeszcze raz zapytał Beridze.

— Oczywiście za połączenie telefoniczne. Że pracuje zbyt powoli. Przybył tu razem z nią. Wtedy jeszcze nie miałem połączenia z punktem, a on chciał mówić z zarządem i przeprowadzić zebranie kierowników ruchu. Nic jednak z tego nie wyszło. Wtedy przypomniał Tatianie Petrownie, ile kilometrów drutu zobowiązała się zakładać dziennie. Obliczył ile jeszcze brak i powiedział: — „Oszukała mnie i państwo”.

— A ona? — pytał Aleksy.

— Milczała. Widocznie obraziła się. Jest to dziewczyna dumna, ambitna. Znałem przecież jej ojca Piotra Wasylczenko...

— Skąd? — zainteresował się Beridze. Dla niego ważne było wszystko, co dotyczyło Tani.

— Byłem partyzantem w jego pułku. Wspomniał b...

dowódca i człowiek. Tatiana całkowicie wdała się w ojca — i z twarzy i z charakteru! — O Piotrze Wasylczenko — stary partyzant mówił z jakąś uroczystą dumą.

Razem z gospodarzem odwiedził mnie również Pankow Szczepan Kuźmycz, naczelnik naszego punktu. Znam go jeszcze z dawnych czasów. Przyjaźnił się bardzo z ojcem Tani. Dopóki Batmanow odpoczywał, wspominaliśmy przez całą noc ze Szczepanem Kuźmyczem zloczajowskie dni. Pankow jest to człowiek starej daty, silny, twardy i najczęściej powierza mu najtrudniejszą pracę, z którą zawsze sobie daje radę. Tatiane Pankow bardzo szanuje. Przy starym zarządzie Tatiana miała z powodu swego prostolinijnego charakteru duże przykrości. Szczepan Kuźmycz wziął Tanię pod swoją opiekę i przez cały niespokojny okres pracowała na jego punkcie...

— Czy to Pankow witał gospodarza? — Gospodarz go zawezwał do Nowińska, więc pojechał. Ale spotkali się w połowie drogi, gdzieś na siódmym punkcie. Batmanow kazał Szczepanowi Kuźmyczowi zawrócić: „pokaż — mówi — swego zastępcę i przekaż mu wszystkie sprawy. Ciebie zaś mianuję moim zastępcą na cieśninie, zrób tam porządek, a potem ja przyjadę i pomogę”. Widocznie zeszli się i zrozumieli wzajemnie.

Lucyna Wyrzykowska

członek ZMP, przodownica pracy PZPB Nr 1, delegatka na Światowy Kongres w Obronie Pokoju.

Twórczą pracą walczymy o pokój



Jestem robotnicą, tkaczką z PZPB Nr 1, gdzie pracuję na 12 krosnach.

Dlaczego właśnie mnie, młodej robotnicy, przypadł w udziale zaszczyt — razem ze starszymi robotnikami i działaczami politycznymi i ludźmi nauki — reprezentowania naszego narodu na Kongresie w Obronie Pokoju? Według mego przekonania — dlatego, że moja codzienna praca została oceniona, jako ważny wkład w dzieło walki o pokój, prowadzonej przez nasz naród i inne narody świata. Zdaję sobie sprawę z tego — i to napawa mnie dumą — że pracując na 12 krosnach przyczyniam się do wzbogacenia naszego ludzkiego państwa, do zwiększenia jego siły ekonomicznej i politycznej. A zwiększenie siły naszego państwa oznacza zwiększenie sił całego światowego obozu postępu i pokoju, oznacza osłabienie sił obozu podżegaczy wojennych. To winna zrozumieć cała młodzież polska, a fakty pokazują, że coraz lepiej to rozumie: młodzież pracuje coraz wydajniej, coraz więcej powstaje młodzieżowych brygad pracy, osiągających coraz lepsze wyniki.

Będę na Kongresie jedną z delegatek, reprezentujących ZMP i całą młodzież polską. Nasza delegacja przekaże za pośrednictwem Kongresu całej opinii światowej wolę młodzieży polskiej. Powiemy w Paryżu w imieniu tej młodzieży, że nie chcemy wojny, głodu i poniewierki młodych chłopców oraz dziewcząt, nie chcemy niewolniczej pracy młodzieży, jak to było podczas ostatniej wojny. Pragniemy żyć w pokoju, pragniemy pracować, uczyć się i rozwijać, pragniemy podnosić swe kwalifikacje zawodowe i swój poziom umysłowy. Pragniemy wraz z całym ludem pracującym w naszym kraju Socjalizm.

Młodzież polska razem z młodzieżą radziecką i młodzieżą demokratyczną całego świata, zorganizowana

w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej przez swój akces do Kongresu w Obronie Pokoju oświadczyła już całemu światu, że nie chce wojny, że będzie walczyć przeciwko próbom narzucenia ludzkości nowej rzezi wojennej. Gdy będziemy na Kongresie to nasze oświadczenie zostanie stokroć silniej powtórzone: nie chcemy ginąć na polach bitew, lecz budować — budować nowe fabryki i szkoły, szpitale i domy kultury.

Cieszę się bardzo z tego, że wezmę udział w Kongresie Paryskim, na którym wspólnie radzić będą młodzi i starzy, robotnicy i profesorowie uniwersytetów, chłopcy i pisarze, ludzie od młota, pługa i pióra. Bo właśnie walka o pokój, o trwałą pokój leży w ich wspólnym interesie, bo właśnie

pokój jest nieodzowny po to, by mogły pracować i młoty, i pługi, i pióra. Pokój jest potrzebny po to, by ludzie kroczyli naprzód w swoim rozwoju ekonomicznym i kulturalnym, a wojna cofa przeciw rozwój ekonomiczny i kulturalny ludzkości.

600 milionów ludzi z całego świata zgłosiło już akces do Kongresu w Obronie Pokoju. Wśród tego gromkiego wołania o pokój, jakie rozlegnie się w Paryżu i dojdzie do wszystkich zakątków świata, głos narodu polskiego i polskiej młodzieży rozlega się będzie donośnie.

Wyrzykowska

To i owo

W poszukiwaniu „arki Noego”

„Pracoda” zamieściła felieton p. t. „W poszukiwaniu arki Noego”. W felietonie czytamy, że niejaki Eggerton Sykes, który nie ustawił się ani na stanowisku attache prasowego w ambasadzie angielskiej w Warszawie, ani na stanowisku attache łączności w Teheranie, postanowił zdobyć sławę na nowej niwie. Mianowicie oświadczył niedawno, że liczy, iż uda mu się znaleźć szczątki arki Noego na szczycie góry Ararat.

„W poszukiwaniach arki Noego — oświadcza radośnie Sykes — nie jestem osamotniony”. I rzeczywiście natchniony pomysł Mr. Sykesa znalazł gorące poparcie. Latem tego roku zostanie wysłana na górę Ararat również ekspedycja amerykańska, a holenderscy potomkowie Noego także zamierzają szukać szczątków w poszukiwaniu szczątków tego pierwszego

na świecie stalku. Cóż oznacza ta biblijna maskarada? — zapyta czytelnik. Na co zda się panu Sykesowi i jemu podobnym poszukiwaniom arki, która nigdy nie istniała, oraz rozpowszechnianie bzdur o potopie?

O co tu chodzi — domyśleć się łatwo. Wystarczy spojrzeć na mapę, aby zrozumieć rzeczywisty sens biblijnych zapalów imperialistów anglo-amerykańskich. Pod płaszczykiem ekspedycji „archeologów” kolejna grupa wypróbowanych agentów wywiadu udaje się na północno-wschodnie pogranicze Turcji.

Jak widać, istotne cele tego rodzaju ekspedycji są tak dalekie od archeologii, jak Eggerton Sykes od praszczura Noego!

Czyn 1-Majowy świata pracy coraz więcej fabryk i zakładów pracy podejmuje zobowiązania

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUZIKARSKO - GALANTERYJNEGO

Łódzkie Zakłady Przemysłu Guzikarsko - Galanteryjnego na zebraniu zarządu fabrycznej w dniu 7 kwietnia 1949 r. uchwaliły zaoszczędzić w roku bieżącym — 16.414.000 zł, wykonać plan 3-letni do dnia 30 września 1949 r., zaś plan 1949

roku do dnia 15 listopada. Jednocześnie zarząd fabryczny na zobowiązał się podana sumę oszczędności jako realną znacznie podwyższyć.

CUKROWNIA W DOBRZELINIE
Zarząd Cukrowni „Dobrzelin” postanawia z inicjatywy ZMP i SP ułożyć 1.500 m kw.

chodnika i 450 m kw. jezdnii, upłynnić zbędne zapasy magazynów i wykorzystać do maximum zdolności produkcyjne maszyn.

PZPB Nr 6
Kierownictwo wraz z całą zarządą zobowiązały się uczcić Święto 1 Maja przez dodatkowe wyprodukowanie na przedziałni 55.334 kg przędzy, w tkalni 362.226 metrów tkaniny, w wykończalni 903.000 metrów gotowych materiałów.

PZPB Nr 5
W przededniu zbliżającego się 1 Maja zarząd „dziewiarskiej płatkli” uchwaliła wyprodukować do końca kwietnia 459.000 szt. konfekcji, dając 124.000 szt. konfekcji ponad plan oraz wykazać się jakością 96 proc. przymy gotowej konfekcji.

PZPB Nr 17, ODDZIAŁ II
Zarząd PZPB Nr 17 na zebraniu wszystkich pracowników II oddziału postanowiła: Wykonać plan przedziałni do 17 grudnia 1949 r., zaś plan tkalni do 15 grudnia. Jednocześnie w zrozumieniu, że w Państwie Ludowym planowa gospodarka i oszczędność jest żelaznym prawem, zarząd zobowiązała się przez zwiększenie dyscypliny i wydajności pracy, przez walkę z marnotrawstwem cennego surowca, zaoszczędzić Państwu Polskiemu sumę złotych 51.900.000. W związku z powyższym zarząd oddz. II PZPB Nr 17 wzywa wszystkich pracowników oddziału do podwyższenia, aż do Dyrekcji wyłącznie do podjęcia zbiorowego wysiłku na realizowanie wszystkich zobowiązań.

PANSTWOWA FARBBIARNIA I WYKOŃCZALNIA „PIERWSZA” RUDA PABIANICKA
Zarząd f-my „Pierwsza” na swym zebraniu postanowiła uczcić Święto 1 Maja przez podniesienie swej produkcji o 111.070 metrów wykończonych tkanin przy równoczesnym zwiększeniu ilości przymy o 12 proc. w stosunku do tkanin surowych i zmniejszenie o 1,2 proc. braków.

PZPW Nr 32 w OZORKOWIE
Zarząd PZPW Nr 32 postanowiła podnieść do 90 proc. produkcję przymy. Rada Zakładowa zaś — rozszerzyć i w drugim kwartale współzawodnictwa pracy o dalsze 50 proc.

w stosunku do dotychczasowych ilości uczestników współzawodnictwa.

F-MA AZBEST — ŁÓDŹ
Kierownicy wszystkich oddziałów wraz z całą zarządą zobowiązali się na dzień 1 maja uruchożyć będące w montażu maszyny, zrealizować aktualne zlecenia, uporządkować posesje fabryki i tabor zakładu.

Wydział BHP wybił sale w starej części gmachu, oraz zalał je potrzebne zabezpieczenia na maszyny.

PZZPP Nr 1 W ŁODZI

Dla uczczenia Święta Pracy zobowiązujemy się:

- 1) Wykonać plan produkcyjny w miesiącu kwietniu w 120 proc., co da w bieżącym miesiącu 9.578 kg towaru ufarbowanego do dodatku.
- 2) Wykonać plan roczny do dnia 30 listopada 1949 r., co pozwole nam ufarbować dodatkowo około 60.000 kg skarpet, pończoch i przędzy.
- 3) Podnieść jakość produkcji, aż do zupełnego zlikwidowania poprawek.
- 4) Zupełnie zlikwidować manka towarowe.

PZPB Nr 16
Pracownicy „Szesnaśki” dla uczczenia Święta Pracy postanowili:

Zarząd Przedziałni wykona plan miesiąca kwietnia br. nie w 106 proc., a w 109 proc., jednocześnie podniesie odsetek I-go gatunku do 93,5 na 94 proc., a procent wyprędu podniesie do 82 procent.

Farbiarnia zobowiązuje się podnieść odsetek produkcji I-go gatunku do 98 procent i wykonać plan kwietniowy już na dzień 27. IV. r. b.

Skręcalnia zobowiązuje się zmniejszyć ilość nici brakowych z 3,3 proc. na 2,5 proc. i wykonać swój plan produkcyjny kwietnia już w dniu 27. IV. rb.

Szwalnia zobowiązuje się podnieść swój plan produkcyjny do 112 proc., ilość „przymy” podwyższyć z 86 do 92 procent.

Młodzież zgrupowana w ZMP chce przyczynić się do uświetnienia obchodu 1-majowego zobowiązuje się własnym wysiłkiem doprowadzić do używalności w najbliższym czasie 2 korty tenisowe, które od czasu zakończenia wojny są niewykorzystane i oddać je do użytku młodzieży.

Zarząd PZPB Nr 1 walczy o wykonanie swych zobowiązań „Chcemy być przodującym oddziałem klasy robotniczej”

„Chcemy być przodującym oddziałem klasy robotniczej”. Tak zdecydowała cała zarząd PZPB Nr 1 na pamiętnym zebraniu w dniu 19 marca. Aby osiągnąć prymat w przemyśle włókienniczym „scheiblerowcy” postanowili swój roczny plan produkcyjny, ukończyć już 3 grudnia br., a w jakości towaru osiągnąć 83 procent przymy. Składały zobowiązania wszystkie oddziały produkcyjne. Padły cyfry obowiązujące na przeciąg długich miesięcy. Robotnicy zakładów postanowili w tym roku odnieść zdecydowane zwycięstwo.

Niedługo już miesiąc minie od wystąpienia „bawelnianej jedyńki”. Czy zakłady zrobiły już jakiś krok naprzód? Czy realizują powzięte uchwały? Czy mogą się pochwalić lepszą jakością, większą ilością produkcji i wzrastającą ceną oszczędności?

ZOBOWIĄZANIA NOWEJ TKALNI

W zobowiązaniu Nowej Tkalni figuruje cyfra 100 milionów złotych oszczędności i 85 procent pierwszego gatunku produkcji. 19 marca produkcja nie przedstawiała się tu jeszcze zbyt „rózowo”. Na marzec zaplanowano skromnie 54 procent przymy. Tymczasem tak ostro wzięła się do pracy cała zarząd tkalni, że w końcu miesiąca mogła się już pochwalić osiągnięciem 62,7 procent przymy, obniżeniem odsetka braków do 4 proc. Pierwsza dekada kwietnia przynosi już 66 procent przymy. „Więcej przymy — woła zarząd i kierownictwo, Rada Zakładowa, Komitet Partijny, salowi, majstrówle, przodownice zespołów.

Dwaj specjalnie ustanowieni kontrolerzy sprawdzają stale na krosnach tkaniny, jeśli zauważą błąd — notują go i polecają tkaczowi, żeby go nie zwłocznie poprawił. Jeśli się potem okazuje, że tego nie zrobił, zawiadamiają kierownictwo tkalni.

Zgodnie z zapowiedzią dyr. Pogonińskiego, sporządzono tablice pouczające, jak zapobiec robieniu błędów. Należy jednak żałować, że tablice te nie

wiszą jeszcze przy każdym ze spole maszyn, że często leżą gdzieś w kącie niezauważone, a więc niewykorzystane przez tkaczki. Plan produkcyjny każdej tkaczki figuruje na „Tablicy Wykonania Planu” z uwzględnieniem ilości wątków, które tkaczka musi przerobić w ciągu 8-ciu do 8-miu godzin, oraz jakości jej produkcji.

Ilość tkacek, które w ogóle nie mają braków, jest dość duża. Tow. tow. Seweryniakowa i Wierszeniowa, zobowiązały się na 1 Maja osiągnąć 118 procent wykonania planu. Wszystko wskazuje na to, że obietnicy swojej dotrzymają.

Marzec przyniósł już duży krok naprzód w dziedzinie planu oszczędnościowego, spadła bowiem o jeden procent ilość odpadków i o 1 procent ilość godzin postojowych. Oszczędność osiągnięta tylko na tym jednym procentcie odpadków w ciągu miesiąca wynosi około półtora miliona złotych. Na oddziale przygotowawczym do zwiększenia oszczędności przędzy przyczynił się pomysł naklejania pasków papieru na osnowach. Zapobiega to ściąganiu się nici z walka osnowowego, poplątaniu ich i niszczeniu.

Nowa Tkalnia wkroczyła na drogę, która prowadzi do realizacji decyzji z 19 marca.

Pewne zastrzeżenia budzi niedostateczny jeszcze rozwój współzawodnictwa pracy. Komitet za mało jeszcze zrobił dla wyjaśnienia robotnikom, do jakich zespołów należą i z jakimi współzawodniczą. Dobrze zorganizowane współzawodnictwo będzie doskonałą bronią w walce, jaką prowadzi „scheiblerowcy” o ilościowe i jakościowe wykonanie planu.

WYKOŃCZALNIA PODNOSI ODSETEK PRZYMY

„Przyrzekamy do 1 Maja podnieść o 13 procent odsetek przymy dostarczonej nam przez tkalnię” — postanowiła przed kilku dniami wykończalnia. W ubiegłym miesiącu podwyżka ta wynosiła 8,6 procent — wykończalnia bowiem oddała

71,3 procent pierwszego gatunku, łącznie zaś z towarem dostarczonym w postaci surowej tkaniny z innych fabryk 73,5 procent. Plan produkcyjny w marcu wykonano tu w 112,4 procent co stanowi ok. 550 tys. metrów tkanin ponad plan. Ponieważ wykończalnia zobowiązała się wyprodukować ogółem ponad plan 4,5 miliona metrów, osiągnięcie marcowe jest już dość ważną pozycją. Ale zarząd nie jest jeszcze zupełnie zadowolona. „Za dużo braków” — narzeka ją brakarze i składcze — tkalnia zbyt łagodnie ocenia swoje błędy, które „wyliżą” pojem podczas wykończania. Ale błędy zdarzają się również i w wykończalni, — zle zesyłce towaru, zaoliwienie, wadliwy druk. Przydała by się i tutaj „tabela błędów”, aby robotnicy mieli przed oczyma swoje niedociągnięcia.

TEREN „G” DOTRZYMUJE KROKU

Przedziałnia cienkoprzędna wykonała w marcu plan w 108,9 proc., dając 99,1 procent pierwszego gatunku. W pierwszej dekadzie kwietnia plan wykonano tu w 120 procentach. Natomiast przedziałnia wiloniowa w kwietniu obniżyła trochę swój lot. Ma mianowicie tylko 102,3 procent. Tkalnia zakardowa wykonała w marcu plan w 105,2 procent, dając 68,8 procent tkanin pierwszego gatunku.

W portierni zakładów wisi tablica, obrazująca dotychczasowe osiągnięcia robotników. „Wyniki nasze są dobre, lecz pamiętajmy, że zobowiązania marcowe wymagają dalszej zwykłej produkcji w kwietniu” — czytają wszyscy robotnicy, idąc do pracy i opuszczając mury fabryki.

W PRZEDZALNI „KSIĘŻY MŁYN”...

Podobna tablica oznajmia pracownikom: „Na skutek opuszczenia pracy straciłmy w miesiącu marcu 21 tysięcy kraj przędzy”. Dlatego duży na cisk kładzie się tu na podniesienie dyscypliny pracy, na zredukowanie do minimum dni opuszczonych bez ważnego powodu. O tym, że akcja

ta przyniosła już dodatnie wyniki świadczy fakt, że plan produkcyjny w I-szej dekadzie wykonano w 111 proc. osiągając 91 procent przymy. Oszczędność stosowana na „Księżym Młynie” polega na powtórnym przerabianiu niektórych odpadków, które dawniej, rzucone do skrzyń i zabrudzone, musiały być oddawiane do przedziałni odpadkowej. Każda prządka na wrzeźniennicach lub obręczniakach zna swój plan produkcyjny i stawkę za 1 kg przerobionej przędzy. Zarząd przedziałni jest bardzo ambitna. Postanawia w tym roku osiągnąć pierwszeństwo wśród przedziałni PZPB Nr 1.

Święto 1 Maja uczczą robotnicy zorganizowaniem 150 zespołów współzawodniczących (obecnie 85).

SŁOWA NIE IDĄ NA WIATR

Potrzebna jest zbiorowa usilna praca wszystkich oddziałów produkcyjnych, ażeby PZPB Nr 1 mogło dotrzymać swoich zobowiązań i zająć należne sobie miejsce w przemyśle bawelnianym. Do Komitetu Partijnego Dzielnic Fabrycznej napływają co dzień meldunki o stopniu wykonania planu we wszystkich zakładach „bawelnianej jedyńki”. Na zebraniu partyjnym w dniu 10 kwietnia uchwalono wezwać do współzawodnictwa zarząd PZPB Nr 3. Walka trwać będzie przez 8 miesięcy. Każdy miesiąc powinien być dla „jedyńki” nowym krokiem naprzód w dziedzinie walki o jakość produkcji. Organizacja partyjna musi o tym stale pamiętać.

H. Sam.

Nasi korespondenci fabryczni piszą:

Przedziałnia Nr 2 wykona plan do 15 listopada

Na odbytym zebraniu zarządu przedziałni Nr 2 PZPB Nr 4 pracownicy tego przedsiębiorstwa postanowili uczcić Międzynarodowe Święto Klasy Robotniczej przez przedterminowe wykonanie planu rocznego i podniesienie jakości produkcji.

Ponadto zarząd przedziałni Nr 2 postanowiła wezwać do współzawodnictwa zarząd przedziałni Nr 1. Jako wskaźniki współzawodnictwa ustalono polepszenie jakości przędzy, zmniejszenie ilości braków i odpadków oraz zwiększenie procentu wyprędu.

Jesteśmy pewni, że zobowiązania, podjęte przez zarząd przedziałni Nr 2, zostaną zrealizowane w całej rozciągłości.

Korespondent fabryczny „Głosu” z PZPB Nr 4 S. Kłodawski

TOR czy PZPB Nr 9?

Współzawodnictwo zespołów redakcyjnych gazetki ściennych

Dwa współzawodniczące ze sobą zespoły redakcyjne PZPB Nr 9 i Technicznej Obsługi Rolnictwa wydały niedawno nowe numery swych gazetek ściennych. Zamieszczamy poniżej recenzję z obu gazetek, powstrzymując się chwilowo od uwag porównawczych. O wynikach współzawodnicztwa zdecydować przygotowywany obecnie nowy numer gazetki.

Szósty numer „Głosu Dziełi i Innowacji”, gazetki ściennej PZPB Nr 9 stanowi odbicie aktualnych zagadnień krajowych i fabrycznych. Znajdujemy tam artykuł ogólny, poświęcony zagadnieniu oszczędności, artykuł ku upamiętnieniu rocznicy śmierci Karola Marksa, dalej uwagi i satyrę na temat pracy poszczególnych zespołów fabrycznych oraz organizacji, działających na terenie PZPB Nr 9. W ten sposób rozplanowana treść gazetki ilustruje obraz życia „dzielnicy”, lecz przy bliższym zapoznaniu się z treścią okazuje się, że czyni to w sposób nieco jednostronny. Dowiadujemy się, że istnieje Liga Kobiet i kolo ZMP, lecz obce organizacje działające, a prace urzędników, sądząc z satyry pt. „Pracownicy umysłowi o akcji „O” — również nie może być wzorem dla innych. Ten samokrytycyzmy stosunek do własnego zakładu byłby bezwzględnie słuszny i pouczający, lecz obok krytyki należało by również podać jakiś przykład, godny nasza downoństwa. I to może stanowiłby jedyny, ale za to bardzo poważny brak bieżącego numeru „Głosu Dziełi i Innowacji”. Nie dowiedzieliśmy się niczego o współpracownikach, o przedownikach pracy, o mistrzach oszczędności, znajdujących się w dzielnicy i wyróznających się wzorową pracą. O racjonalizatorach dowiadujemy się z artykułu pt. „Opieka o wyalazek”, lecz autor nie wskazał nam, kim osobę należało by się zainteresować i kogo otoczyć tą opieką.

O części humorystycznej gazetki należało by jeszcze powiedzieć, że jest rzetelnie pełną szoszerego humoru i bardzo starannie wykonaną. 2 rysunki — dobre i przetrzane. Zresztą zewnętrzna szata gazetki odnacza się przejrzystością i świadczy o dużym wkładzie pracy jej wykonawców. Zarówno tekst artykułów, jak i tytuły wykonane są ręcznym, wyraźnym i czytelnym piśmem.

Obrady ChTPD i RTPD

W dniach 12 i 13 maja 1949 r. obradować będzie w Warszawie, w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego, Walny Zjazd Delegatów R. T. P. D. i Ch. T. P. D. Przewiduje się, że w czasie Zjazdu nastąpi formalne połączenie się obu Towarzystw w

— jeden artykuł od drugiego oddzielają ramki. Układ materiału, fotografii i rysunków czyni gazetkę żywą i przyciągającą czytelnika.

„Torowiec” z 15 marca poświęcony został zagadnieniu oszczędnościowym. Sprawom przedterminowe wykonanie planu oraz zawiera ciekawe artykuły, ilustrujące akcję łączności ze wsią, życie Ligi Kobiet, komunikat klubu szachistów, dowcipny wiersz i wykres statystyczny, charakteryzujący styl pracy niektórych pracowników TOR-u. Gazetka jest żywa, sie kawa, obficie ilustrowana fotografiami, dowcipnymi rysunkami, pomysłowo ozdobiona kłosa mi zboża z miedzianych wiórków.

Estetyczna forma zewnętrzna, rzucająca się w oczy tytuły, wyrazne maszynopisy przyciągają uwagę czytelnika. Po przeczytaniu gazetki osiąga się wrażenie, że w Technicznej Obsłudze Rolnictwa jest dobrze, ba — nawet bardzo dobrze, że planowe oszczędzanie zostało już dawno wprowadzone, że jeśli jest jeszcze cokolwiek do zrobienia, to chyba w ramach drobnych oszczędności.

Bez wątpienia, słuszność ma ob. Wójcicki, mówiąc w swym artykule o konieczności drobnych oszczędzania. Ale, niestety, nie od tego winien TOR rozpoczynać swą planową akcję oszczę-

ności. Czy TOR wie coś o 6 wólcarniach — 5-ciu lokomotywach w Łasku, które zardzewiały i częściowo rozbrane przez okoliczną ludność stoją bez opieki od 1946 roku? Czy rzeczywiście nie było nikogo, kto by się nimi zajął? A jak wygląda sprawa wykonania planu? Z artykułu, zatytułowanego „Zakończenie remontu” dowiadujemy się, że oddziały TOR roboty wykonały w terminie, a niektórzy ośrodki nawet przedterminowo. Lecz baliśmy sprawiedliwi i obiektywni. Skądinąd wiemy, że Kutno nie wykonało swego planu, a w Aleksandrowie również sprawa nie przedstawiała się tak różowo.

Te bolączki, które doprawdazaciemniają nieco obraz działalności i pracy TOR-u, powinnym jednak znaleźć swój wyraz w gazetce. Gazetka ścienna winna nie tylko interesować pracowników, lecz zarazem mobilizować ich, uczyć, wytykać błędy i znajdować sposoby poprawy. Gazetka obok wskazywania rzeczy dobrych i godnych naśladowania, powinna być również samokrytyczna. O tym muszą pamiętać jej redaktorzy!

— Jesteśmy wszystkie dziewczynkami — oświadcza zgodnym chórem 50 dziewczęcych głosów. A poważna Wanda Targońska wyjaśnia: „ukończyliśmy w ubiegłym roku dziewiątkę Szkoły Przynosiobienia Przemysłowego w Legnicy, potem wysłano nas tu, do Łodzi, abyśmy rozpoczęły pracę w fabryce”.

Mieszkaniki internatu przy ul. Piotrkowskiej 61 — to młode robotnice Zakładów Dzielarskich Nr 1 i Nr 2. Żadna z nich nie jest łodzianką, pochodzą przeważnie z województwa warszawskiego, dlatego Dyrekcja Branżowa założyła internat, aby podczas pierwszego roku pracy miały zapewnione mieszkania i utrzymanie w nieznanym i obcym mieście. Po roku, gdy poznają już otoczenie, — będą

Piękna postać wielkiego poety-demokraty

Czasopismo radzieckie o Juliuszu Słowackim

Popularny tygodnik radziecki „Ogoniok” poświęca obszerny artykuł życiu i twórczości Juliusza Słowackiego. Autor artykułu, znany badacz i tłumacz literatury polskiej na język rosyjski, M. Żywow poddaje analizę życia duchowego poety, podkreślając jego stałe sympatie i uznanie dla postępowej literatury rosyjskiej oraz głębokie zrozumienie roli i znaczenia przodujących demokratów Rosji ówczesnej: Rylejewa, Bestużewa, Pestla, Murawiewa - Apostoła i innych.

Życie stojące otworem

50 młodych robotniczek urzeczywistnia swe marzenia

Odwiedziny w internacie absolwentek Legnickiej Szkoły Przynosiobienia Przemysłowego

— Jesteśmy wszystkie dziewczynkami — oświadcza zgodnym chórem 50 dziewczęcych głosów. A poważna Wanda Targońska wyjaśnia: „ukończyliśmy w ubiegłym roku dziewiątkę Szkoły Przynosiobienia Przemysłowego w Legnicy, potem wysłano nas tu, do Łodzi, abyśmy rozpoczęły pracę w fabryce”.

— Jesteśmy wszystkie dziewczynkami — oświadcza zgodnym chórem 50 dziewczęcych głosów. A poważna Wanda Targońska wyjaśnia: „ukończyliśmy w ubiegłym roku dziewiątkę Szkoły Przynosiobienia Przemysłowego w Legnicy, potem wysłano nas tu, do Łodzi, abyśmy rozpoczęły pracę w fabryce”.

— Jesteśmy wszystkie dziewczynkami — oświadcza zgodnym chórem 50 dziewczęcych głosów. A poważna Wanda Targońska wyjaśnia: „ukończyliśmy w ubiegłym roku dziewiątkę Szkoły Przynosiobienia Przemysłowego w Legnicy, potem wysłano nas tu, do Łodzi, abyśmy rozpoczęły pracę w fabryce”.

— Jesteśmy wszystkie dziewczynkami — oświadcza zgodnym chórem 50 dziewczęcych głosów. A poważna Wanda Targońska wyjaśnia: „ukończyliśmy w ubiegłym roku dziewiątkę Szkoły Przynosiobienia Przemysłowego w Legnicy, potem wysłano nas tu, do Łodzi, abyśmy rozpoczęły pracę w fabryce”.

Na ekranach ZSRR wyświetlony jest nowy film radziecki pt. „Spotkanie na Łabie”, reżyserii G. Aleksandrowa. Zarówno publiczność, jak i prasa przyjęły ten film bardzo życzliwie. Fakt ten jest ogromnie znamienny, gdyż za bowiem stosunek społeczeństwa radzieckiego do najważniejszych zagadnień międzynarodowych.

W planie na najbliższy okres wydawnictwo przygotowuje „Dzieła wszystkie” — Słowackiego — jedno dwunastotomowe wydanie popularne pod redakcją J. Krzyżanowskiego, drugie wydanie naukowe w 16 tomach w opracowaniu J. Kleinera.

„Spotkanie na Łabie”

Nowe wspaniałe osiągnięcia kinematografii radzieckiej

— jeden z głównych bohaterów filmu.

Podczas gdy żołnierze rosyjscy i amerykańscy witali się, jak prawdziwi towarzysze broni, wyższe dowództwo amerykańskie przygotowywało oficjalne spotkanie na Łabie. Wszystko odbywało się rozważnie i spokojnie. Rozwieszono plakaty: „Amerykanie nigdy nie zapomną bohaterstwa Rosjan! Ale rzeczywiste uczucia tych ludzi wyraził generał Mac Dermott. Patrząc przez lornetkę na powita nie żołnierzy radzieckich i amerykańskich, powiedział z niemym uśmiechem: „Spójrzcie na tę idyllę, panowie! To najcięższe następstwo wojny”.

— Teraz nareszcie nastąpi długi, trwały pokój! — myślał wówczas prosił ludzie. O tym mówili żołnierze amerykańscy, tak myślał również major Hill

kańskiej strefy Akenstadu zstąpił major Hill. Jest on zroszonym przyjacielem Kuźmina, przyjaciela ludzi radzieckich. Wyraża myśl i uczucia prostych Amerykanów.

Tymczasem w zachodniej strefie miasteczka dzieją się ponure rzeczy. Hill nie pomógł za nie odpowiedzialności, gdyż jest zbyt mało znaczącą figurą. Generał Mac Dermott i inni przedstawiciele anglosaskich władz okupacyjnych torpedują demokrację, zachowują niekwestionowane zakłady przemysłu wojennego, popierają byłych hitlerowców i prowadzą działalność szpiegowską — dywersyjną, skierowaną przeciwko strefie radzieckiej. Na zajętych przez Anglososów terytorium kwitnie czarny rynek i spekulacja, a ludność niemiecka żyje w nędzy.

— „No, ale stało się inaczej” — mówi Kuźmin. — Nie Niemcy znaleźli się nad Łabą, lecz Rosjanie nad Łabą. Ale my nie

ma mostu na rzecę Łabie. Wzrosty tym znajduje symbolizujący wyraz dążenia reakcjonistów do odwołania, a następnie do rzucaenia przeciwko sobie — na rodów USA i ZSRR. W pamięci widza utrwała się końcowy dialog między Kuźminem i Hillesem: „Zegnajcie” — mówi Kuźmin. — „Spotkaliśmy się z wami jako sojusznicy i żyli jako dobrzy sąsiedzi”. „Rozstajemy się jako przyjaciela” — dodaje Hill. — „A więc zróbcie wszystko, co w waszej mocy — mówi Kuźmin — abyśmy w przyszłości nie spotkali się z wami jako wrogowie”.

— Pamiętajcie, James — woła Kuźmin do Hilla, stojącego już po drugiej stronie demontowanego w tym momencie mostu — przyjaźń narodów Rosji i Ameryki to najważniejsza ze wszystkich spraw, jakie stoją dziś przed ludzkością”.

Tymi słowami kończy się ten wysoce artystyczny film. Zdobywa on sobie sympatię widza zarówno wspaniałą grą aktorów, jak i wyrazonymi w nim myślami, myślami, które podziela cały naród radziecki. Film przepojony jest ideą trwałego demokratycznego pokoju. Ukazuje rzeczywistych wrogów pokoju, demaskuje kłopoty podlegające do nowej wojny, propaguje ideę zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych w walce o pokój.

W Kongresie wzięli udział przedstawiciele organizacji technicznych 26-ciu krajów, reprezentujących wszystkie części świata. Tematem obrad były sprawy surowców, postępu technicznego i jego wpływu na układ światowych stosunków społecznych. Delegacja polska wniosła na obrady zagadnienie współodpowiedzialności techników za sprawę międzynarodowego pokoju. Wygłosiła również sprawę zakazu użycia energii atomowej do celów wojennych. Odpowiednie rezolucje złożone w tych sprawach przez delegację polską, wywołały gorące dyskusje i mimo sprzeciwu przedstawicieli amerykańskich i grup od nich zależnych, wprowadziły pewnymi zmianami, przeszły ją ko uchwały Kongresu. Dowodem uznania dla roli i znaczenia techników polskich była jednorodna uchwała Kongresu, powołująca przedstawiciela Polski na stanowisko jednego z wiceprezów organizacji obok USA i Szwajcarii.

Kronika Piotrkowa



KOMU WINSZUJEMY
Czwartek, dnia 14 kwietnia 1949 r.
Dziś: Waleriana

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 10-49
Straż P.arna 10-72
Szpital św. Trójcy 10-70
Pogotowie lekarskie nocne ul. Stalina 45, tel 10-04

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego” Piotrków, Al. 3 Maja 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do 18.

Redakcja „Głosu Piotrkowskiego” ul. Słowackiego Nr 23, Tel. 15-40.

Apel wiosenny młodzieży SP

Podsumowanie osiągnięć roku wyteżonej pracy

W sali im. Kilińskiego zebrała się młodzież Powszechnej Organizacji „Służby Polsce” z miasta i powiatu, aby podsumować roczny swój dorobek, oraz zaplanować wytyczne prace na rok bieżący.

Zebranie zagal komendant Powiatowy SP kapitan Gałuszko zapraszając do prezydium zastępcę komendanta Wojewódzkiej Komendy SP kapitana Stowieckiego, starostę powiatowego ob. Burzyńskiego, prezydenta miasta Pabisia, przedstawicieli ZMP kol Magacza i Gawrońskiego oraz dyrektorów i kierowników szkół piotrkowskich. Referat sprawozdawczy na temat rocznego dorobku SP naszego miasta wygłosił komendant miejski SP. Jak wynika ze sprawozdania w ubiegłym okresie organizacja SP objęła na terenie powiatu piotrkowskiego wszystkie młodzież w wieku od lat 16 do 21. Niemałe są jej osiągnięcia.

W ubiegłym okresie junacy zbudowali 4,5 km. dróg, przeprowadzili 6 km linii elektrycznej oraz 5 km linii radiofonicznej. Urządzono 10 świetlic, wybudowano 6 bo-

isk sportowych, 2 Domy Ludowe, usunięto 65 mtr. szesściennych gruzu oraz oczyszczono 3.000 m rowów leśnych. Niemałymi osiągnięciami poszczycić się mogą również, junacy w pracy kulturalnej, którą objęto ponad 400 wsi organizując liczne kursy dla analfabetów.

Ogółem junacy dali krajowi 11.435 junako-dniówek wartości 2.412.785 zł. Nie wykonaliśmy jednak całości naszych zamierzeń — zaznaczył sprawozdawca. Można było wykonać jeszcze

więcej, na przeszkodzie jednak stanęły przeszkody natury technicznej. Nie wyczułimy upragnionego przez nas pędu młodzieży do samodzielnego wysuwania i podejmowania zadań, związanych z takimi sprawami jak, likwidacja nieporządków we własnej wsi.

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której junacy uznali, że w roku bieżącym postarają się, aby osiągnięcia ich były jeszcze większe. Na zakończenie części ofic-

jalnej odczytano list do prezydenta Rzeczypospolitej, ob. Bieruta, depeşe do Marszałka Polski Żymierskiego, i komendanta „Służby Polsce” pułkownika Braniewskiego.

W części artystycznej wzięły udział zarówno hufce męskie jak i żeńskie. Szczególnym powodzeniem cieszył się występ hufca żeńskiego Gimn. i Lic. Żeńskiego w Piotrkowie, pod przewodnictwem komendantki hufca kol. Wesołowskiej.

Czyn Pierwszomajowy pracowników pocztowych

Poczta również oszczędza

Pracownicy Urzędu Poczтового w Piotrkowie postanowili w ramach Czynu Pierwszomajowego otworzyć do dnia 1 maja b.r. dwie nowe agencje pocztowe w obwodzie piotrkowskim. Jedną agencja otwarta zostanie w Uszczynie, druga agencja w Piotrkowie jako Piotrków 2, Lokale na ten cel zostały już uzyskane. W Uszczynie pospieszył z pomocą tamtejszy Zarząd Gminny, w Piotrkowie Zarząd Miejski.

PLAN OSZCZĘDNOŚCIOWY PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH W PIOTRKOWIE

W ramach ogólnokrajowego planu oszczędnościowego pracowników Urzędu Poczтового w Piotrkowie zaoszczędzą w bież. roku 951 tys. zł. W wyniku wspólnych narad postanowiono, że oszczędności te uzyska się

przez odpowiednie skrócenie wewnętrznych rozmów telefonicznych oraz przez stosowanie jak najkrótszej drogi przy przewożeniu przesyłek pocztowych. Ponadto postanowiono oszczędzać na materiałach piśmiennych, ograniczyć podróże służbowe oraz zużywać jak najmniej energii elektrycznej.

Nie pozostaje w tyle w dziedzinie oszczędzania również Rejonowy Urząd Telefoniczno-Telegraficzny w Piotrkowie. Pracownicy jego zadeklarowali oszczędzić w r. b. sumę 429,800 zł. Oszczędności postanowiono przeprowadzić na materiałach kan-

celaryjnych oraz na ograniczeniu do minimum sił zastępczych. Ostatnio pracownicy Urzędu Rejonowego postanowili rozwinąć u siebie akcję współzawodnictwa pracy, które polegać będzie na szybszym przyłączaniu aparatów telefonicznych do sieci. Oprócz tego stosować się będzie współzawodnictwo w wykonaniu remontów, budowie sieci telefonicznej oraz konserwacji linii międzymiastowej, sieci miejskiej i urządzeń stacyjnych.

W planie inwestycyjnym na rok bieżący przewiduje się budowę linii telefonicznej z Końskich do Boborkowie.

PZGS w Piotrkowie przystąpił do oszczędzania

Powiatowy Zarząd Gminnych Spółdzielni w Piotrkowie zobowiązał się w ramach ogólnokrajowego planu oszczędnościowego zaoszczędzić do końca br. sumę zł 778 tys. zł. Sumę powyższą postanowiono uzyskać przez oszczędzanie na opale oraz przeprowadzenie ekonomicznej gospodarki przy naprawie i konserwacji na rzędzi i sprzętu gospodarskiego. Pracownicy administracji zobowiązali się oszczędzać na materiałach piśmiennych. Postanowiono również usprawnić transport. Zarząd PZGS doszedł do wniosku, że przy sroważaniu plodów rolnych i ar-

tykułów przemysłowych uzyskać będzie można przez stosowanie tańszych środków transportowych znaczne oszczędności.

W ramach wojewódzkiej akcji współzawodnictwa pracy na 14 powiatów PZGS w Piotrkowie uzyskał 5-te miejsce. Z terenu powiatu piotrkowskiego pierwsze miejsca zajęły Spółdzielnie Gminne w Wolborzu, Sulejowie i Szydłowiu.

Fabryka beczek upaństwowiona

Jak nas informuje Rada Zakładowa Fabryki Beczek Kopydłowskiego, załoga ostannie ma duży powód do radości — fabryka ta bowiem została upaństwowiona.

Cieszą się robotnicy, bo słuszny mają powód do radości. Dotychczas bowiem poważne były braki po linii higieny i bezpieczeństwa pracy, zaniedbań z powodu braku świetlicy był odcinek kulturalno-oświatowy. Brak było łaźni, niedostatecznie zaopatrzona była apteczka oraz istniał cały szereg innych braków, które w zakładach państwowych nie istnieją. Świetlica, urządzone bardzo nieestetycznie, znajdowała się po prostu w szopie. Biblioteka posiadała zaledwie kilkadziesiąt książek, które nawiasem mówiąc zdobyte były tylko dzięki wysiłkom robotników. Nic też dziwnego, że robotnicy fabryki Kopydłowskiego liczą dni i godziny, kiedy zakład ten całkowicie przejęty zostanie przez Państwo. (KM).

Piotrkowskie Towarzystwo Wędkarskie

Niemałymi osiągnięciami poszczycić się może piotrkowskie Towarzystwo Wędkarskie za rok ubiegły. Zarybiono 16 obwodów rybactwami licząc 2 milionów ziaren ikry sandacza, wpuszczono 18 tysięcy narybku karpia oraz 4 tysiące narybku lina. Ilość członków towarzystwa wyniosła przy końcu ubiegłego sezonu 300 osób.

W roku bieżącym Towarzystwo postawiło sobie za cel wciągnąć w swe szeregi jak największą ilość członków oraz wybudować większą ilość schronisk na terenach poszczególnych łowisk. (g).

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

W roku bieżącym Towarzystwo postawiło sobie za cel wciągnąć w swe szeregi jak największą ilość członków oraz wybudować większą ilość schronisk na terenach poszczególnych łowisk. (g).

Manifestacja na rzecz pokoju

W związku z Międzynarodowym Tygodniem byłych Więźniów Politycznych piotrkowski oddział byłych Więźniów Politycznych urządził w ubiegłą niedzielę akademię i wiec, który stał

się wielką manifestacją społeczeństwa piotrkowskiego. Uchwalono rezolucję, w której czytamy, że obecni na wiecu poświęcą wszystkie siły walce o utrwalenie pokoju. (h)

Kobiety i młodzież Piotrkowa podejmują Czyn Pierwszomajowy

Aby godnie uczcić Święto Pracy — Dzień 1 Maja, kobiety piotrkowskie, zorganizowane w szeregach Ligi Kobiet postawiły przed sobą szereg zadań do spełnienia.

Przed wszystkim zobowiązały się na Dzień 1 Maja zwiększyć swe szeregi do liczby 6.000 członkiń. Aby wypełnić to zadanie, każda z członkiń piotrkowskiego oddziału Ligi postanowiła w kręgu swych znajomych prowadzić akcję nawiązującą o znaczeniu i roli organizacji Ligi Kobiet. Ponadto postanowiono, że wszystkie

członkinie Ligi Kobiet zostaną również członkiniami spółdzielni powszechnych i gminnych. Duży nacisk położono na akcję zwalczania analfabetyzmu. Zobowiązano się zorganizować większą ilość kursów dla analfabetów oraz zachęcić do nauki wszystkich tych, którzy dotychczas nie posiadali umiejętności czytania i pisania. Ponadto łącząc się z Wydziałem Kobiecym Związku Samopomocy Chłopskiej postanowiono przystąpić do zorganizowania dziecięcych wsi.

Równie godnie postanowiła uczcić Dzień 1 Maja młodzież Koła ZMP przy Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Chrobrego. ZMP-owcy

postanowili wziąć czynny udział w przebudowie szkoły na tak zwany „Zakręcie Śmierci” na Bugaju. Pracę tę młodzież miała wykonać już w ubiegłą niedzielę, ze względu jednak na niesprzyjające warunki atmosferyczne postanowiono prace te wykonać w najbliższych dniach.

Klub sportowy przy Liceum Pedagogicznym trenuje do Biegów Narodowych

Istniejący przy Liceum Pedagogicznym w Piotrkowie klub sportowy ma za sobą cały szereg rozgrywek młodzieżowych i poszczycić się może nie małymi wynikami. Istnieje tutaj sekcja siatkówki i koszykówki. Ostatnio intensywnie trenuje sekcja siatkowa oraz lekkoatletyczna, przygotowując się do biegów narodowych

które odbędą się w maju. Dużą przeszkodą w należytych rozwoju tego klubu jest brak sprzętu. Odczuwać się daje brak sprzętu do skoku wwyż, kuli i dysku. Spodziewać się należy, że Komitet Rodzicielski i kierownictwo szkoły przyjdzie w tym wypadku z pomocą młodzieży.

Ogłoszenia drobne

- WÓJCIK Stanisław, zam. Uszczyn pow. Piotrków zagubił kartę rejestracyjną RKU. 160
- DUDKIEWICZ Helena zam. Sulejów pow. Piotrków zagubiła kartę rejestracyjną na manufakturę wydaną przez II Urząd Skarbowy w Piotrkowie. 161
- ROBAKOWSKI Eugeniusz, zam. wieś Kucie Porajskie gm. Paźniewice, pow. Piotrków, zagubił odcinek wymeldowania z Piotrkowa. 162
- KIMNOS Marian zam. wieś Bukowie gm. Woźniki pow. Piotrków, zagubił legitymację na karabin, wydaną przez Pow. Kom. MO w Piotrkowie. 163
- KIMNOS Marian zagubił kartę lożniczą, legitymację Związku Łowickiego wydaną przez Starostwo Piotrkowskie. 164
- KLACZYŃSKI Zygmunt zam. Bełchatów, zagubił kartę rejestracyjną RKU wydaną w Piotrkowie. 165
- STANISZEK Helena zam. Wola Moszczenicka pow. Piotrków zagubiła dowód osobisty. 166
- TRACZYK Józef zam. wieś Syski gm. Grabica pow. Piotrków, zagubił dowód osobisty i książkę konia. 167-k

Ośrodek Zdrowia

rozszerza swą działalność

W najbliższych dniach w Ośrodku Zdrowia ma być otwarta przy pomocy Ubezpieczalni Społecznej poradnia przeciwréumatyczna. Poważną przeszkodą w tym kierunku jest brak lekarza. Jednak jak twierdzi kierownictwo i ten brak zostanie usunięty.

Biorąc pod uwagę, że na terenie naszego miasta istnieją liczne kluby sportowe, pożądanym było by otworzyć przy Ośrodku poradnię sportowo - lekarską, często się bowiem zdarzają kontuzje zawodników.

Niemniej ważnym byłoby otwarcie tutaj poradni przedślubnej, w której wstępujący w związek małżeński mogli by zbadać stan swego zdrowia.

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS PIOTRKOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.	Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
	od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
	od 101 do 200 mm	110	110	
	od 201 do 300 mm	160	160	
	powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Przygotowania młodzieży do odsłonięcia sztandaru ZMP

Zarząd Miejski ZMP pracuje obecnie program uroczystości, związanych z odsłonięciem sztandaru, ufundowanego Zarządowi Miejskiemu ZMP przez społeczeństwo piotrkowskie. Uroczyste wręczenie sztandaru odbędzie się w najbliższych dniach. W związku z tym Zarząd Kół ZMP w oszczędnościowych zakładach pracy przygotowują się do urzędowania akademii. Ogólna akademia odbędzie się w sali im. Kilińskiego.

Szkolą się fachowcy budownictwa wiejskiego

Przed kilku dniami w ośrodku szkoleniowym budownictwa wiejskiego w Daszynie, pow. Łęczyca, zakończył się kurs dla instruktorów budownictwa pierwszego stopnia.

55 uczestników kursu, pochodzących wyłącznie z rodzin chłopskich, zapoznali się teoretycznie i praktycznie z budownictwem i pro-

dukcją pustaków oraz dachówek i obróbką drzewa budulcowego.

W jesieni rozpocznie się w Daszynie kurs drugiego stopnia. Absolwenci tego kursu będą zatrudnieni jako instruktorzy budownictwa wiejskiego na terenie woj. łódzkiego. Najzdolniejsi spośród kursantów skierowani będą na studia wyższe.

Powiat łowicki wywiązuje się ze swych obowiązków

Akcja „H” w powiecie łowickim przebiega w ostatnim okresie pomyślnie i powiat łowicki należy dziś do powiatów, które na dzień 1 kwietnia wykonały swój pierwotny plan kontratacji żywa.

Wśród gmin powiatu łowickiego na czoło wysuwa się gmina Kompina. Na drugim miejscu znalazła się gmina Baków, a na trzecim gminą Jezioroko.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

Wrocław myśli już

o indywidualnych mistrzostwach w boksie

We Wrocławiu obradował zarząd Wr. OZB wraz z delegatami PZB Koperą i Mrozowskim. Tematem obrad były, zbliżające się XX indywidualne bokserskie mistrzostwa Polski, które zostaną rozegrane w Hali Ludowej we Wrocławiu w dn. 5 — 8 maja.

Wyłoniono komitet honorowy, do którego weszli m. in.: wojewoda dolnośląski — mgr Szlarczyński i prezes PZB — Jędrzejewski. Powołano poza tym sekcje: organizacyjną — z wiceprezesem PZB Woltem na czele, finansową — z wiceprezesem Wr. OZB — Pucińskim, gospodarczą — ze skarbnikiem PZB Mrozowskim oraz propagandową, do której weszli red. red. Miedzianowski, Drajgor, Ostankowicz i Cędrowski.

Dla uczestników mistrzostw zarezerwowano nowoczesny hotel turystyczny, znajdujący się w sąsiedztwie Hali Ludowej. Hotel może pomieścić 200 osób.

Sportowiec Szwedzki zaproszony do Moskwy

SZTOKHOLM (obsł. wł.) Przedstawiciel Szwedzkiego Związku Lekkoatletycznego T. Eriesson zaproszony został do Moskwy na wielką paradę sportową, która odbędzie się w dniu 1 maja.

Dziół oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat Zarządu Nr 3

1. Podaje się do wiadomości, że przy rozliczeniach z zawodów obowiązują następujące opłaty: dla I klasy państwowej na rzecz PZPN 2 proc., ŁOZPN 5 proc., fundusz szkoleniowy 10 proc., II klasy PZPN 2 proc., ŁOZPN 5 proc., fundusz szkoleniowy 5 proc., klasa A PZPN 1 proc., ŁOZPN 5 proc. fundusz szkoleniowy 5 proc. klasa B i C PZPN 1 proc., ŁOZPN 5 proc. Taksa sędziowska dla: klasy A 400 —, dla klasy B 200 i C 100.

Do czasu wydania nowego zarządzenia, Zarząd PZPN zawieszona obowiązek uiszczania opłat na rzecz byłego Związku Polskich Zw. Sportowych (1 proc.) oraz na rzecz Polskiego Komitetu Olimpijskiego (2 proc.).

2. Opłaty za dzierżawę na rzecz gospodarzy boisk wynoszą 10 proc. dochodu od sumy brutto — minimum 1.000.

3. ŁOZPN będzie nadal afiszował wszelkie zawody za zwrotem efektywnych kosztów przez kluby. Kluby, które nie zechcą, aby ŁOZPN afiszował zawody, proszone są o pisemne zawiadomienie o rezygnacji z afiszowania imprez.

4. Podaje się do wiadomości wyciąg z komunikatów PZPN Nr. 4, 6, 7 i 8-49: Do Nr. 4 pkt. 5. Na podstawie przeprowadzonej unifikacji nauca niła piłkarstwa oraz po przeprowadzeniu weryfikacji kadry trenerkiej na kursach w Katowicach, w czasie 16 — 22 I. 1949 oraz 24 I. — 18. 2 1949. Zarząd występuje z wnioskiem do GUFK o zatwierdzenie absolwentom wymienionych kursów, niższej podanych

Teodor Dreiser

94 Tragedia Amerykańska

— Był to krzyk kobiecy, coś w rodzaju: „Och! och!” czy też „O, mój...” bardzo przenikliwy, wyraźny, lecz, oczywiście, oddalony. Dwukrotny krzyk człowieka, któremu sprawiano ból.

— Czy pani się nie myli co do brzmienia tego głosu?

— Czy to na pewno był głos kobiecy, nie męski?

— Nie, panie prokuratorze, jestem tego pewna. Był to krzyk kobiecy. Był za wysoki na krzyk męczyzny, a nawet młodego chłopca.

— Tak. A teraz niech mi pani powie, czy widzi pani ten znak na mapie, gdzie ciało Aldenówny zostało znalezione?

— Widzę.

— Czy widzi pani jeszcze jeden znak obok tych trzech, które będą prawdopodobnie wskazywały miejsce, gdzie pani łódka się znajdowała?

— Widzę.

— Czy pani sądzi, że krzyk mógł wychodzić ze strony Moon Cove?

— Czy ten krzyk powtórzył się znowu?

— Nie. Nasłuchiwałam, zwróciłam mężowi uwagę, żeby też słuchał, nic jednak nie usłyszeł.

Belknap starał się przekonać, że był to prawdopodobnie krzyk wywołany przestępstwem, niekoniecznie zaś bólu czy

SPORT SPORT SPORT

Przed wyciągiem Praga-Warszawa

Bułgarzy i Finowie kończą już swe przygotowania

Finowie wysyłają do Pragi swych najlepszych 6 kolarzy



Na jednym z treningów

Zgodnie z regulaminem Międzynarodowego Związku Kolarskiego (UCI), w wyciągu Praga — Warszawa, na etapach mających więcej niż 150 km będą zorganizowane punkty odżywcze dla zawodników w następujących miejscowościach:

na trasie: Katowice — Wrocław — w Opolu;

na trasie Wrocław — Łódź — w Kępnie;

na trasie Łódź — Warszawa — w Tomaszowie Maz.

W wyżej wymienionych miejscach na punktach odżywczych będą przygotowane dla kolarzy torby żywnościowe, na poje i podręczne apteczki.

Punkty odżywcze będą zorganizowane przez Zarząd Powiatowe Polskiego Czerwonego Krzyża, przy współdziałaniu Okręgowych Związków Kolarskich.

Każdy kolarz będzie miał swego „GIERMKA” — Junacy Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” będą współdziałali w pracach pomocniczych przy organizacji wyciągu P — W. Niezależnie od pomocy, jaką będą udzielali organom Milicji Obywatelskiej przy utrzymywaniu porządku na trasie — junacy wystąpią również w roli opiekunów kolarzy.

Specjalnie wybrani junacy będą oczekiwali na kolarzy. Oznaczeni będą oni numerami, odpowiadającymi numerom startowym zawodników.

Gdy kolarz minie taśmę celowniczą, natychmiast zaopiekuje się nim junak, posiadający taki sam numer. Junak zajmie się kolarzem oraz jego sprzętem. Tak będzie we wszystkich punktach etapowych na terenie Polski.

Komenda Główna „SP” wydała specjalne zarządzenia w sprawie udziału hufców „SP” w pracach pomocniczych przy organizacji wyciągu.

25 BULGARÓW PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WYŚCIGU P — W.

26 kolarzy bułgarskich wzięło udział w eliminacyjnych zawodach, mających na celu zestawienie drużyn reprezentacyjnych do wyciągu Praga — Warszawa.

W wyciągu zwyciężył mistrz szosowy Bułgarii Milko Dimov, który przejechał trasę długości 103 km w czasie 3:48:08. Dalsze miejsca zajęli: 2) Konstantinow, 3) Kraszew, 4) Cenov, 5) Gesew. Wyciąg był bardzo ciężki i z 96 startujących, ukończyło go 60 kolarzy.

Po wyciągu Komisja Techniczna Bułgarskiego Związku Kolarskiego wyznaczyła 25 zawodników, którzy będą się przygotowywać do wyciągu Praga — Warszawa. Kolarze bułgarscy udali się do obozu treningowego w Panczerewie, skąd bezpośrednio odjadą do Pragi.

6 FINÓW WYJEŻDZA NA START DO PRAGI

Fiński Związek Kolarski wyznaczył już zawodników, którzy będą startować w tegorocznym międzynarodowym wyciągu Praga — Warszawa. Na start wyciągu do Pragi przyjadzie 6-osobowa ekipa fińska w składzie: Kaslinn, Pellinen i Punkkinen oraz rezerwy N'eni. Kolarzom towarzyszyć będą: jako kierownik ekipy — Pentturi oraz trener — Nieminen.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

5-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 4887 w Radomiu, 11241 w Warszawie, 53165 w Warszawie, 56546 w Zakopanem, 71422 w Łodzi.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 1474 w Warszawie, 10280 w Kielcach, 37732 w Warszawie, 77859 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 491 5848 9333 21553 59004 74476 75021 77190 81338 84537 93693 94222.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 13576 21026 23043 44650 47004 51794 56303 57203 79748.

W jaki sposób należy się zgłaszać do tegorocznych Biegów Narodowych?

Zgłoszenia do tegorocznych Biegów Narodowych powinny być kierowane bezpośrednio do organizatorów biegów, którzy zostali już wymienieni w poprzednim komunikacie, więc do: dyrektorów i kierowników wszystkich typów szkół, Komendantów P. O. S. P., Zrzeszeń Sportowych itd.

Kto może zgłaszać się do biegów? Warunkiem dopuszczenia do biegu jest ukończony 15 rok życia u młodzieży męskiej i żeńskiej oraz wykazanie się dobrym stanem zdrowia.

W miastach młodzież uczęca się, zgłasza się do dyrekcji swojej szkoły.

Młodzież podlegająca obowiązkowi „S.P.” startuje w drużynach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” jako drużyny poszczególnych szkół. Mężczyźni i kobiety jako Członkowie Związków Zawodowych zgłaszają się do Kół Sportowych przy swoich zakładach pracy i w Zrzeszeniach Sportowych. Oddziały wojskowe i milicyjne wystawiają własne drużyny. Akademicy organizują biegi za pośrednictwem A.Z.S. i Kół Uczelnianych.

Na wsi — zawodnicy zgłaszają się do Gminnych Rad Sportu Wiejskiego.

Organizatorzy biegu sporządzają imienne listy zgłoszeniowe. Listy te powinny być zamknięte dnia 30 kwietnia. Ilość i liczebność drużyny do wzięcia. Obowiązkiem zgłaszających się do Biegu Narodowego jest odbycie odpowiedniej zaprawy. Do biegu w danej miejscowości zgłaszać się mogą tylko ci, którzy stale zamieszkuje daną gminę lub miasto.

Każdy powołany do organizowania biegów ogłasza we własnym zakresie, gdzie i kiedy będą się odbywać treningi, zapisy, badania lekarskie, a także jaką trasą pójdą biegi.

Nie przedko ujrzymy mecz I ligi w Łodzi ŁKS Włókniarz winien rewanż kole arjom poznańskim

Podczas świąt drużyny I ligi pierwszej i drugiej odpoczywają. Następane spotkania odbędą się w niedzielę dnia 24 bm.

Kalendarzyk I ligi pierwszej przewidywał mecz ŁKS-Włókniarz z ZKK Poznań — w Łodzi, podczas gdy kalendarzyk przewidywał to spotkanie w Poznaniu.

Zespoły II ligi okręgu łódzkiego grają na wyjazdach w dniu 24 bm. Widzew z Lublińską, a PTC z Ostrowią.

Łodzianie jakkolwiek niechętnie, musieli zgodzić się na propozycję poznańską, — mając w pamięci rok ubiegły, kiedy podczas jubileuszu ŁKS-u, ZKK zgodził się rozegrać mecz w Łodzi, podczas gdy kalendarzyk przewidywał to spotkanie w Poznaniu.

Z życia ŁKS Włókniarz

Uwaga pływacy i lekkoatleci!

Kierownictwo sekcji pływackiej ŁKS Włókniarz wyzwa wszystkich członków byłych klubów: ŁKS, DKPS i Wł. Zw. KS Włókniarz do przybycia w dniu 14 kwietnia r. o godz. 19 na pierwsze zebranie

które odbędzie się przy ul. Piotrkowskiej 272 a i p., w lokalu ŁKS.

Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.



W najbliższym czasie ukaza się w sprzedaży odkrytki przedstawiające wygląd hali sportowej którą w niedługim czasie otrzyma Łódź. Sądymy, że pochwytka, wkrótce rozchwytają wszyscy sportowcy, aby w ten sposób przyczynić się do szybkiego jej wykończenia.

Roberty i Clyda, jego projekt wysłania jej do domu na trzy tygodniowy pobyt, który przedłużył się do miesiąca. Potem nastąpiła nagle groźba z jej strony, która zmusiła Clyda, by przyspieszył spotkanie z Robertą w Ponda. Mason czytał głosem nabrzmiałym łzami, a słuchacze wyjęli chusteczki i szlochali z cicha.

„Powiedziałaś mi, że bym się nie martwiła i cieszyła z wakacji. Dobrze ci to mówić. Sam jesteś w Lycurgus, otoczony przyjaciółmi i wszędzie zapraszany. Ja zaś z nikim nie mogę rozmawiać o tym, co mnie boli, i do ciebie nie mogę mówić swobodnie przez telefon u Wilcoxów, gdyż się boję podsłuchiwaną, a ty mi ciągle przypominasz, że bym tego lub owego nie mówiła. A mam tyle rzeczy do powiedzenia i pytania, i nie mam sposobności. Ciągłe mi powtarzasz, że wszystko będzie dobrze, nie mówisz jednak, że dwudziestego siódmego przyjedziesz na pewno i jakie są przyczyny. W aparacie były jakieś szmery i nie mogłam dobrze zrozumieć. Powiedziałaś także, że prawdopodobnie opóźnisz swój przyjazd, jednak to być nie może, Clydzie. Rodzice moi wyjeżdżają do Hamilton do stryja, Tom i Emilka jadą tego samego dnia do siostry, a ja nie chcę jechać z nimi i nie chcę tu pozostać. Więc musisz przyjechać koniecznie, przyrzekłeś zresztą. Nie chcę już dłużej czekać, Clydzie, w takich warunkach musisz więc przyjechać i zabrać mnie stąd. Proszę cię, bardzo cię proszę, błagam, nie mecz mnie dłużej ta zwłoką”.